Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 grosz.

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 55. *** Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 46. Biała, dnia 13 listopada 1927 r. Rok X.

Rada Naczelna.

W niedzielę o godz. 11 rano rozpoczęły się w dużej sali domu Z. Z. K. obrady Rady Naczelnej P. P. S.

Obecni są wszyscy członkowie Rady, ich zastępcy oraz liczni goście.

Obradom przewodniczyli tow. tow. pos. Daszyński i Szczerkowski.

Zagaił obrady przewodniczący Rady Naczelnej wice-marszałek Sejmu, tow. I. Daszyński, poczem referat polityczny wygłosił przewodniczący C. K. W. tow. Barlicki.

Następnie tow. pos. Bobrowski odczytał pismo nadesłane do Rady Naczelnej przez Min. J. Moraczewskiego.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się dyskusja, w której przemawiali tow. tow. pos. M. Malinowski, pos. R. Jaworowski, pos. Z. Zaremba, pos. M. Niedziałkowski, pos. A. Pragier, Berger, Rumfeld, pos. Stańczyk i Pająk.

Rada Naczelna powzięła po dwudniowych obradach następujące

Uchwały polityczne.

Stosunek P. P. S. do Rządu.

I.

Rada Naczelna postanawia i nadal utrzymać stosunek opozycyjny Polskiej Partji Socjalistycznej do Rządu.

II.

P. P. S. a demokracja i hasło „Dyktatury proletarjatu".

Rada Naczelna stwierdza, że hasło „dyktatury proletarjatu", jako niezgodne z programem partyjnym, nie jest aktualną drogą polityki i walki P. P. S., która stoi niewzruszenie na gruncie demokracji i Socjalizmu.

III.

Polityka pokojowa. Liga Narodów. Kontrola parlamentarna.

Rada Naczelna stwierdza, że z chwilą niepowodzenia konferencji rozbrojeniowych i wystąpienia na scenę faszyzmu włoskiego, jako czynnika, działającego świadomie w kierunku zaostrzenia stosunków pomiędzy poszczególnemi państwami i obniżenia powagi Ligi Narodów, — położenie międzynarodowe uległo znacznemu pogorszeniu i budzi coraz większe obawy w kołach socjalistycznych i demokratycznych całego świata.

W tych warunkach Polska Partja Socjalistyczna — niezależnie od swego stosunku do obecnego Rządu — poprze każdy wysiłek polskiej polityki państwowej, zmierzający do utrwalenia pokoju powszechnego, tak, jak poparła polską inicjatywę pokojową podczas ostatniej sesji Ligi Narodów, a w szczególności zaś poprze każdy krok, usuwający trudności, jakie istnieją lub powstać mogą pomiędzy Polską a jej bezpośrednimi sąsiadami.

RRada Naczelna widzi jedyną drogę, wiodącą naprawdę skutecznie ku pokojowi w powrocie do Protokułu Genewskiego, w powiększeniu znaczenia Ligi Narodów i w powiększeniu znaczenia Ligi Narodów i w poddaniu polityki zagranicznej Rządów kontroli parlamentów i opinji publicznej.

IV.

Zadania społeczne klasy robotniczej.

Rada Naczelna oświadcza z całą stanowczością, że poprawa finansowego i gospodarczego położenia Państwa nie może być jedynie źródłem bogacenia się klas posiadających a pozostawiać masy pracujące w dotychczasowej nędzy.

Polska Partja Socjalistyczna podejmie wespół z klasowemi związkami zawodowemi energiczną walkę o wydatne podniesienie realnych płac zarówno w przedsiębiorstwach prywatnych, jak również w państwowych i o polepszenie innych, w szczególności mieszkaniowych, warunków życia klasy robotniczej.

Rada Naczelna domaga się rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych na kategorje, pozbawione zasiłków, podniesienia norm zasiłkowych przynajmniej do poziomu, odpowiadającego wzrostowi drożyzny i zastosowania do bezrobotnych w okresie zimowym pomocy żywnościowej i opałowej.

V.

O ubezpieczenie ogólne robotników.

Rada Naczelna uważa za fakt dodatni wydanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej dekretów o inspekcji pracy i o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Rada Naczelna żąda jaknajrychlejszego wydania dekretów o sądach pracy i o ubezpieczeniu ogólnem robotników, włączającem ubezpieczenie od niezdolności do pracy, od starości i śmierci, z uwzględnieniem postulatów P. P. S. i klasowych związków zawodowych.

VI.

Prawica nacjonalistyczna, konserwatyści.

Rada Naczelna stwierdza, że zarówno t. zw. tezy programowe Związku Ludowo-Narodowego, jak wystąpienia publiczne Obozu Wielkiej Polski i wzmożona w województwach wschodnich propaganda nacjonalistyczna wskazują na to, że obóz reakcji zamierza uderzać w same podstawy ustroju demokratycznego państwa i we wszystkie zdobycze społeczne klasy robotniczej, osiągnięte dotychczas.

Rada Naczelna wzywa organizacje partyjne do dalszej stanowczej walki, szczególnie podczas kampanji wyborczej, z grupami prawicy nacjonalistycznej.

Rada Naczelna podkreśla zarazem, że wspólna odezwa „skonsolidowanych" stronnictw konserwatywnych przedstawia — z wyjątkiem sprawy stosunku do obecnego Rządu — rażące podobieństwo ze stanowiskiem Związku Ludowo-Narodowego we wszystkich ważniejszych zagadnieniach społecznych i politycznych. Obowiązek walki z naszej strony obejmuje również odłamy t .zw. konserwatywne, tymbardziej zaś monarchistyczne.

VII.

Przeciw prześladowaniom.

Rada Naczelna zakłada stanowczy protest przeciwko prześladowaniom ze strony administracji państwowej, jakim ulegają organizacje partyjne P. P. S. i klasowe związki zawodowe w województwach wschodnich.

Rada Naczelna oświadcza, że walka przeciw tym prześladowaniom jest wspólną walką całej Polskiej Partji Socjalistycznej.

———

Kandydat na burmistrza.

Biała nie byłaby Białą, gdyby nie posiadała p. Schauera. Jest on, że się już tak łagodnie musimy wyrazić, kameleonem politycznym, względnie nacjonalistycznym. Lecz mimo to z pod tej powłoki wyziera stara, tak dobrze znana bialskim „bürgerom" postać „eines dingfesten, überdeutschen Mannes".

Wziąwszy pod uwagę wszystkie owe cnoty „schauerowskie" poczuła doń „Placówka Kresowa" przedziwny afekt. Nie wiemy czy afekt ów nie zrodził się przypadkowo na łożu „sanacji", na którem już tyle dziwotworów natury powstało. Jestto swoiste pojmowanie „racji stanu" możliwe tylko tam, gdzie z hakatyzmu niemieckiego i kołtunerji endeckiej gotuje się jeden gulasz moralny przyprawiony na różowo papryką sanacyjną. W N-rze 44 „Placówki Kresowej" ogromnie oburzają się „jedyni, prawdziwi patrjoci" na niedopuszczenie córki p. Schauera z bukietem kwiatów przed oblicze Pana Prezydenta, zwalając w tem winę na komisarzy miasta Białej. W imię prawdy stwierdzić musimy, iż porządek powitania Pana Prezydenta ustaliło Starostwo, a nie Magistrat.

Całkiem słusznie Starostwo postąpiło, nie dopuszczając p. Schauerównę z bukietem przed Pana Prezydenta, gdyż nie przyjechał on na zwiedzenie prywatnego ogrodu p. Schauera. jak sobie tego natrętnie tenże życzył, lecz przyjechał na prośbę władz wojskowych i cywilnych Bielska i Białej, celem zapoznania się nie z dziurawemi domostwem p. Schauera, lecz z potrzebami obywateli tutejszych.

Pismo, które p. Schauer otrzymał z kancelarji cywilnej Pana Prezydenta jest tylko dowodem wysokiej kultury tejże, której niestety zarozumiały szwarc-roth-gelber p. Schauer nigdy nie posiadał, ani posiadać nie będzie.

Niebylejaką senzację ujrzą jeszcze mieszkańcy Wielkiej Białej!

Uwaga, robotnicy! — swój swojego zawsze poszukuje, — wąchanie „patrjotów" już się rozpoczęło! Vulpex.

———

Czy to prawda?

Według wiadomości przez nas otrzymanych p. Harabiś, znany polakożerca i gnębiciel robotników w Straconce, dostał podobno ze strony Województwa nakaz opuszczenia granic Polski w terminie do 1 grudnia 1927 r.

Jeżeli wiadomość ta polega na prawdzie — należy się za nią szczere podziękowanie kompetentnym władzom, w szczególności Starostwu w Białej.

Żałujemy p. inż. Walczoka za jego naiwną wiarę we wszystko to co mu Harabiś mówił, gdyż dzięki temu robotnicy, jak i sama firma ponieśli znaczne straty, które nieprędko dadzą się powetować.

Rozgoryczenie na tę pijawkę krwi robotnika polskiego wzmaga się coraz bardziej i dlatego radzimy szczerze Harabisiowi, by ze swemi „pinklami" pozbierał się czemprędzej do swej „otčiny".

Nie zapomni mu nigdy robotnik tej nędzy, którą z powodu jego brutalnej prowokacji cierpieć musiał. Przekleństwo zrozpaczonych proletarjuszy ścigać go będzie aż do grobu!

———

Państwo a Bank Polski.

Na marginesie t. zw. planu stabilizacyjnego.

Największą korzyść z „planu" odnosi Bank Polski, który po „książęcemu" został przez Państwo kosztem społeczeństwa wyposażony.

Rząd stał na stanowisku, że stałość banknotu jest sprawą pierwszorzędnej wagi, obchodzącą całe społeczeństwo, i dlatego ofiara, do ponoszenia której Rząd społeczeństwo zniewala, jest uzasadniona. Na to zdanie można się zgodzić pod jednym warunkiem, żeby społeczeństwo, reprezentowane przez Państwo, było panem instytucji, dla której egzystencji ponosi ofiary.

Bank Polski, utworzony w kwietniu 1924 r. był pomyślany ,jako instytucja ogólno-społeczna. Przynajmniej w tym duchu wzywano wówczas szerokie sfery społeczeństwa, by kupowały akcje. Wiadomą jest rzeczą, że wielkie iłości akcji kupowali urzędnicy i wojskowi, że jednak później te akcje dostały się wskutek spekulacji giełdowej prawie za bezcen w ręce bankierskie i wielkiego przemysłu. Akcję kupioną za 100 zł. w złocie,

musieli pierwotni nabywcy w obawie przed dalszą zniżką, sprzedać mniej więcej za połowę i to w złotych obiegowych, a więc mniej więcej za jedną trzecią pierwotnej wartości.

Obecnie ilość akcji, która decyduje na walnem zgromadzeniu Banku Polskiego, jest w rękach wielkiego kapitału.

Te stosunki winien mieć Rząd na uwadze w chwili, gdy tej instytucji dostarcza znacznych funduszów.

Należałoby domagać się takich zmian w statucie banku, by Państwo, jako reprezentant społeczeństwa a nie magnaterja kapitalistyczna, miało wpływ decydujący.

W każdym razie winien rząd uniknąć błędu, który swego czasu popełnił p. **Grabski.**

Wedle „planu stabilizacyjnego" ma Państwo dla wzmocnienia kapitału zakładowego Banku zakupić dodatkowe akcje o nominalnej wartości 50 miljonów złotych. Nałożono na Państwo, nie wiem z jakich powodów, obowiązek odsprzedania tych akcji „publiczności".

Tą publicznością nie będzie znów nikt inny, tylko finanserja, która potrafi „tanio" kupić akcje, za które Rząd — zaciągając pożyczkę zagraniczną — bardzo drogo zapłaci.

Jeżeli Rząd już „musi" te nowe akcje odprzedać, to niech je sprzeda instytucjom, reprezentującym bezinteresownie interesa społeczeństwa, niech je sprzeda np. Bankowi Gospodarstwa, Związkowi Miast, instytucjom ubezpieczeń społecznych, spółdzielniom i t .d. Utrzymanie nadal przez Państwo obecnego stosunku do Banku Polskiego w mocy jest jedyne w swoim rodzaju.

W innych państwach, w których przywilej emisyjny również wydzierżawia się na pewien przeciąg czasu kapitalistom prywatnym, pozwalając im, by od banknotów przy wypożyczaniu brali procent, kapitaliści ci muszą sami dostarczyć funduszów, potrzebnych na utrzymanie stałości banknotów.

Jeżeli takich kapitalistów niema, to Państwo przywileju emisyjnego nie wydzierżawia, lecz samo go wykonuje.

Podobnego wypadku, jaki u nas istnieje, by się pozbyć na rzecz kapitalistów przywileju emisyjnego, a nadto jeszcze im dostarczyć funduszów, potrzebnych na utrzymanie stałości banknotu, nigdzie gdzieindziej chyba niema.

Wobec ustalonego planu stabilizacyjnego, jedynym środkiem poprawienia sytuacji na korzyść państwa i społeczeństwa jest sprzedaż przez Rząd nowych akcji instytucjom społecznym, o których wyżej była mowa.

Dr. Daniel Gross.

———

Sprostowanie.

W związku z artykułem p. t. „Antypaństwowa działalność", zamieszczonym w „Wyzwoleniu Społecznem" Nr. 41 — Śląski Urząd Wojewódzki prosi na podstawie art. 30 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 r. o prawie prasowem — o zamieszczenie w najbliższym numerze tego samego czasopisma na tem samem miejscu i temi samemi czcionkami następującego sprostowania:

Urząd Wojewódzki stwierdza, że dyrektor policji p. Podgórski w Bielsku przy zarządzaniu konfiskat czasopism nie kieruje się żadnemi osobistemi. ani też politycznemi pobudkami, tylko postępuje według obowiązujących przepisów. Odnośnie czterech konfiskat zarządzonych w ostatnim czasie wobec czasopisma „Volksstimme" — należy stwierdzić, że trzy z nich zatwierdzone zostały przez Sąd Okr. w Cieszynie. Ponadto Urząd Wojewódzki zwrócił p. Podgórskiemu uwagę na antypaństwowe artykuły w innych numerach tego czasopisma, wskutek czego odroczone zostały kroki sądowe. Urząd Wojewódzki stwierdza, że działalność p. dyrektora Podgórskiego i Dyrekcji Policji w Bielsku — nie jest antypaństwową ani antyrządową, przeciwnie jest ona państwotwórczą i wierną rządowi, natomiast czasopismo „Volksstimme" odznacza się niezmiennem wrogiem stanowiskiem wobec Państwa i Rządu.

Za Wojewodę: Dr. Minasowicz
Naczelnik Wydziału.

———

Czem się burżuazja bawi?

Wyścigi psów.

Robotnicy, dotknięci bezrobociem padają z głodu na ulicy, inni stoją przed bramami, żebrząc o pracę i chleb dla siebie i swej rodziny. Należy to jako część składowa do ustroju burżuazyjnego.

Przedstawiciele świata kapitalistycznego cierpią także z powodu braku pracy, lecz nie na głód, tylko na nudy. Dla zabicia czasu i podniecenia swych rozpróżniaczonych nerwów wysilają swe mózgownice na urządzanie wszelakich ekstremistycznych wybryków.

Nie wystarczają już im walki byków, bokserów. ani wyścigi końskie — wszystko to już było i przeżyło się, a tu nudy coraz większe.

Nikczemne, zblazowane użyciem dusze synków burżuazyjnych wpadły przecież na nowy pomysł pobudzenia swych nerwów do większej żywotności. Zainscenizowano wyścigi psów!

Na placach urządzonych w formie podkowy odbywają się wyścigi chartów z przeszkodami, lub t. zw. płaskie. Cieszą się one wielką frekwencją publiczności, szczególnie w Anglji, Belgji i Francji, gdzie się im przyglądają tłumy wielotysięczne, dochodzące niejednokrotnie do liczby 200.000.

Aby podniecić charty do tym szybszego biegu urządzono na torach wyścigowych małe szyny, po których mknie, pędzony elektrycznością wypchany zając, za którym psy rzucają się ze zdwojoną energją.

Do sportu tego mogą być używane tylko charty angielskie t. zw. „greyhounds" lub też psy skrzyżowane z tamtejszemi terrierami, zwanemi „Whippets".

Każdy chart wyścigowy posiada swego posługacza. Chłopiec taki codziennie oprowadza psa, gdyż musi on wyrabiać sobie muskuły, odbywając conajmniej kilkukilometrowy spacer, przebiegając 7 km. na godzinę.

Pożywienie charta wyścigowego jest również specjalne, składa się bowiem z rosołu, funta mięsa i najrozmaitszych jarzyn. Ciężko pracujący robotnik ani marzyć nie może o takiem pożywieniu, które pies burżuazyjny otrzymuje za bawienie swych panów. Czy który robotnik może sobie każdodziennie pozwolić na obiad funt mięsa? Z pewnością nie. Żądanie czegoś podobnego nazywa się bolszewizmem, a w Polsce szczególnie na policji w Bielsku zaleca się robotnikowi koninę.

Jarzyny, rosół, funt dobrego mięsa, oto obiad psa burżuazyjnego, — kula policyjna lub śmierć pod płotem, oto los bezrobotnego, — zupa kartoflana i konina na niedzielę wystarczą w zupełności dla robotnika za 48 godzin ciężkiej pracy. Kiedyż robotnicy nauczą się biegać jak charty za zającem, by zasłużyć sobie na funt mięsa i misę dobrego rosołu na każdy obiad?

Wróćmyż na chwilę z powrotem do wyścigów. Początek ich głoszą fanfary, poczem charty, przybrane w rozmaitego koloru nakrycia i uzbrojone w kagańce wyprowadzają ich właściciele, ubrani według regulaminu, w białe kostjumy. Posiadacze psów ustawiają się następnie na końcu toru, nawołując je zapomocą trąbek i świstawek.

Zaczyna się wyścig, charty biegną, jak huragan, biorąc wszystkie przeszkody. Bractwo nierobów i próżniaków burżuazyjnych kwiczy i wyje z uciechy, bo patrzcie — oto „Negritta" przedbiegła „Laurę", a „Fitterari" „Buffa" — hop, hop, hop!

Wiesz o tem towarzyszu robotniku, że ceny wyścigowych chartów dochodzą już dzisiaj cen rasowych koni? To znaczy, że za jednego takiego psa płaci burżuj parędziesiąt tysięcy złotych i więcej, lecz dla robotnika nie może ofiarować większy kawałek chleba, bo w ustroju kapitalistycznym na pierwszem miejscu po kapitaliście jest jego pies, potem koń lub auto ze szoferem, a na końcu szary niewolnik pracy — robotnik.

Jakżeż pięknym jest świat stworzony przez dobrotliwego Boga, ku któremu wznoszą się dymy z kościelnych kadzielnic i pienia jego teologów, bo wszak dzięki Jemu jest ład i porządek na świecie!

Varietatis delectat — rozmaitość bawi, powiada łacińskie przysłowie, dlatego też kapitalista bawi się kobietą, koniem, psem i nędzą robotniczą, bo praworządność musi być!

——— St. P.

Z życia organizacyjnego.

WADOWICE. Oddział T. U. R. założony u nas 28 sierpnia br. rozwija ożywioną działalność. Od dnia założenia urządzono dwa przedstawienia, rozwinięto dwie sekcje: oświatową i dramatyczną. W najbliższych dniach uruchomi się dalsze dwie sekcje, a mianowicie gimnastyczna i śpiewacka.

Sekcja oświatowa urządziła dotychczas dwa odczyty. Pierwszy odczyt o „ustawodawstwie społecznem" wygłosił p. dr. Kluger w niedzielę, dn. 30 października. Słuchaczów było przeszło 60.

W następną niedzielę 6 listopada wygłosił tow. dr. D. Gross z Białej odczyt finansowo-gospodarczy, na którym było obecnych 120 osób, w tem sporo przedstawicieli inteligencji.

Prelegenta nagrodzono oklaskami, prosząc go o przybycie do Wadowic z nowym odczytem.

Chór miejscowy T. U. R.-a na zakończenie odśpiewał „Na barykady".

MALEC. Zainteresowanie sprawami oświatowemi ogarnęło i naszą wioskę, dokąd staraniem O. K. R. P. P. S. z Białej przybył naczelnik stacji tow. Maurer J., który wygłosił interesujący odczyt o sprawach gospodarczych.

O zainteresowaniu się odczytem świadczy fakt. iż przybyło nań przeszło 100 osób, przeważnie małorolnych i robotników.

Prelegent w sposób popularny przedstawił w dwugodzinnym odczycie racjonalną hodowlę pszczół, drobiu domowego, jakoteż wyjaśnił zebranym znaczenie sadownictwa i warzywnictwa dla podniesienia dobrobytu i kultury wsi polskiej.

Po odczycie odbyła się zabawa towarzyska, z której zysk dano na pokrycie kosztów odczytu i na nowo utworzoną straż ogniową.

O. K. R. P. P. S. w Białej prosimy, by takich odczytów urządzał więcej w naszej wiosce.

Małorolnik.

BULOWICE. Chadecy ponoszą klęski **na swych własnych zgromadzeniach!** Po nieudałym wiecu chadeków w Roczynach, na którem poseł ich Holeksa żałosnem okiem spoglądać musiał na manifestację urządzoną przez zebranych na cześć P. P. S., spróbowali ci księżopańscy naganiacze szczęścia w Bulowicach.

Świeczkowo-kapitalistyczne to stronnictwo wysłało tym razem jako referenta do Bulowic p. Gryłkę Tadeusza z Białej, znanego dobrze robotnikom bialskim pod popularną nazwą „przecudowny karafijoł".

P. Gryłka w porę spostrzegł się, że już minął bezpowrotnie rok 1923, więc nawet nie starał się przeforsować „swego" przewodniczącego, lecz zebrani na sali robotnicy i włościanie powołali do prezydjum na przewodniczącego tow. Fr. Mrzygłoda i na zastępcę przew. tow. M. Babińskiego — obaj z Andrychowa.

Zaznaczyć wypada, że robotnicy chadeccy, którzy usługiwali p. Holeksie w Roczynach, snać zrozumieli obłudę i sprzedajność swych „misjonarzy", bo już nie przybyli do usług p. Gryłki. To też godny politowania był widok tego osieroconego „misjonarza". Nieomal całą godzinę pocił się przy swem wykrętnem przemówieniu, starając się ominąć wszystkie niefortunne wywody p. Holeksy. P. Gryłka posunął się nawet tak daleko, że wypierał się przynależności do organizacji chrześcijańskiej, mówiąc przy tem, iż bynajmniej nie chodzi mu o niski interes partyjny. (Z tego widać jaką wartościową ideję mają chadecy, gdy nawet temi słowy wyrażają się ich główni przywódcy. Panie pośle Holekso! — Czy udzieli pan rozgrzeszenia swej owieczce, która wypiera się własnej wiary?). Lecz już niestety zapóźno! Nawet wypieranie się własnej organizacji przez p. Gryłkę nie wzbudziło wiary w zebranych. Gnębiony przez tyle lat za rządów chjeno-piasta lud roboczy wsi i miast nie da się więcej razy obałamucić najzręczniejszemi wykrętami pp. Holeksów, Gryłków i ich kamratów. To też choć p. Gryłka zapewniał zebranych, iż rząd chjeno-piasta zbudował podwaliny pod egzystencję Polski, dzięki czemu udało się według niego Rządowi Marszałka J. Piłsudskiego ostatecznie ustabilizować złotego i uzyskać pożyczkę, słuchacze nie dawali wiary jego wywodom, przeciwnie protestowali przeciw niemu energicznie. Widząc swe niepowodzenie użył ostatniego środka do skruszenia serc „niewiernych" i uderzył w bęben na trwogę, że M. J. Piłsudski toleruje. a tem samem popiera sekciarstwo, rozwijające się w Polsce. Lecz o dziwo! Ani jednej łzy, ani jednego westchnienia, lecz o zgrozo... śmiech był odpowiedzią na te brednie. Używa więc jeszcze jednego pocisku i broni uciskanych mniejszości narodowych na kresach. Lecz i to nie pomaga, aż wreszcie zebrani zlitowali się nad nieszczęśliwym „misjonarzem", ograniczając go w przemówieniu jeszcze do 5-ciu minut, co też z wielkiem zadowoleniem wykonał.

Następnie przemawiał krótko włościanin z P. S. L. „Wyzwolenie", poczem zabrał głos sekretarz Związku Włókienniczego z Andrychowa tow. Z., który w półtoragodzinnem przemówieniu zdemaskował obłudę chadeków, oraz 7-letnią działalność rządów chadecko-piastowych, dając również należytą odprawę na zarzuty skierowane przez p. Gryłkę pod adresem sekciarstwa. Oświadczenie referenta, iż kler nie powinien się mieszać w sprawy polityczne, zostało przyjęte burzą oklasków. Wkońcu przemówienia tow. Z. zgłosił następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu w Bulowicach d. 6/XI 1927 r. zwołanym przez Ch. D., okoliczni włościanie i robotnicy, po wysłuchaniu referatu p. Gryłki — członka Ch. D., oraz strony przeciwnej temu tow. Z. jednogłośnie wyrażają

najgłębsze potępienie partji i polityce Ch. D., która zepchnęła klasę robotniczą i włościańską — małorolną do skrajnej nędzy. Jednocześnie zebrani wyrażają całkowite uznanie dla polityki i działalności P. P. S. za jej owocną pracę i ofiarną walkę o postulaty robotnicze i włościańskie, zapewniając ją o swem dalszem zaufaniu i poparciu.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ i „Cześć wam panowie magnaci“ zakończono wiec chadecki. Obserwator.

Różne.

„Wiedza i Życie“.

Ukazał się zeszyt 11 (21) miesięcznika „Wiedza i Życie“ za listopad rb. Na urozmaiconą treść numeru składają się następujące artykuły: dr. L. Wertenstein pisze o próbach transmutacji pierwiastków, Leon Wasilewski zapoznaje nas z genezą obecnych stosunków narodowościowych w Polsce; S. Małachowski-Łempicki omawia wolnomularstwo polskie za Stanisława Augusta; sen. S. Posner w artykule swoim podkreśla znaczenie idei pacyfizmu w nauczaniu; dr. S. Lenkowski zaznajamia nas z publicystyką w starożytności. Sprawozdania z II P. Zjazdu Filozoficznego i III Międz. Kongresu Badań Psychicznych, kronika, recenzje książek nadesłanych, odpowiedzi od redakcji, informacje o nowem wydawnictwie książkowem pozostającem w łączności z „Wiedzą i Życiem“ oraz Powszechnym Uniwersytetem Korespondencyjnym — zamykają ostatni zeszyt tego, z wszechmiar godnego poparcia pisma“.

Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bielsku.

W niedzielę 13 listopada 1927 odbędzie się w Państwowej Szkole Przemysłowej wywiadówka o godz. 10.30 dopołudnia, na której pp. profesorowie udzielać będą informacyj co do postępów i zachowania się uczniów.

Konferencja Prasowa Powszechnej Wystawy Krajowej.

Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej zaprosił na 12 bm. przedstawicieli prasy krajowej, jak też bawiących w Polsce korespondentów pism i agencyj zagranicznych na Konferencję Prasową do Poznania celem zapoznania prasy z obecnym stanem przygotowań i zamierzeń na przyszłość.

P. T. przedstawicieli prasy, pragnących wziąć udział w Konferencji uprasza się raz jeszcze na tej drodze, by ze względu na konieczność załatwienia pewnych formalności w Ministerstwach zechcieli łaskawie podać swe nazwiska Delegaturze Powszechnej Wystawy Krajowej w Warszawie (Dr. K. Rose, Warszawa, Smolna 38, tel. 8658).

O pomnik dla Kościuszki.

W dniu 15-go października r. b., w sam dzień sprowadzenia serca Tadeusza Kościuszki, do Stolicy Państwa, minęło sto dziesięć lat od chwili, kiedy to wielkie serce bić przestało

133 lat znowu dzieli nas od czasu (od dnia 24 III 1794 roku), kiedy Kościuszko przysięgą swą na Rynku Krakowskim oficjalnie wobec świata zadokumentował, że naród Polski narzuconych sobie kajdan nie zniesie.... W dniu 11 listopada r. b. święcić mamy dziewiątą rocznicę zakończenia tych walk o wolność i niepodległość Ojczyzny...

Na pamięć nasuwa się bardzo wiele uroczystych dat historycznych, związanych z imieniem Kościuszki, które należy uczcić gorąco, — nie próżnem słowem, a czynem.

Kiedy w 1919 r. zebrał się Sejm odrodzonej Polski, nie zaniedbał obowiązku, ażeby na jednem z pierwszych posiedzeń wyrazić hołd pamięci Kościuszki i uchwalił, że najlepszym sposobem uczczenia Jego będzie postawienie Mu żywych pomników w postaci wzorowych wiosek sierocych pod nazwą Wiosek Kościuszkowskich. Mają one być ogniskami gospodarczej i społecznej kultury wśród ludu wiejskiego, a zakłady wychowawcze tych Wiosek, t. j. bursy i szkoły i gniazda rodzinne dla sierot objąć mają całe masy dzieci, które tutaj nauczą się rozumieć, nauczą się czcić i kochać Kościuszkę.

Sejm uchwalił dać kosztem Państwa w Wioskach tych pomieszczenie dla 1.000 sierot, a organizowanie i prowadzenie Wiosek uchwalił powierzyć odpowiednim instytucjom społecznym pod kontrolą Rządu i społeczeństwa.

W 1925 roku utworzone zostało specjalne Towarzystwo Wiosek Kościuszkowskich, jako związek instytucji i organizacji społecznych, państwowych i komunalnych, które w pracy swej wychowawczej przyjmują system rodzinnego wychowania sierot w gniazdach. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zasadniczo zgodziło się sprawę tworzenia jubileuszowej państwowej fundacji powierzyć w ręce tego Towarzystwa i materjalnie dopomógł Towarzystwu wziąć trzony na stworzenie tam Wioski państwowej.

Kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej listem z dnia 9 listopada 1926 roku zawiadomiła Zarząd TKW., że Pan Prezydent Rzeczypospolitej gorąco popiera myśl tworzenia Wiosek Kościuszkowskich.

Z polecenia Pana Marszałka Piłsudskiego, PP. Dowódcy Okręgów Korpusów zwrócili się do PP. Oficerów z zachętą, ażeby PP. Wojskowi dla uczczenia Kościuszki w Wieskach Kościuszkowskich zakupywali miejsca wieczyste dla swoich sierot. Prawdopodobnie każde D.O.K. zechce utworzyć po jednem gnieździe na dziesięcioro sierot. Pieniądze na ten cel już wpływają.

W przewidywaniu, że związki komunalne również będą się starały uczcić Kościuszkę, Pan Minister Spraw Wewnętrznych na zlecenie Pana Prezesa Rady Ministrów zwrócił się w roku zeszłym za pośrednictwem PP. Wojewodów do przewodniczących sejmików i magistratów miast z zachętą, ażeby one przyłączyły się do akcji tworzenia Wiosek Kościuszkowskich, zapisały się na członków założycieli TWK., i w ramach tego Towarzystwa zakupiły dla sierot swoich miejsca wieczyste. Każde takie jedno miejsce wieczyste, kosztem 10.000 zł. ufundowane, daje prawie członków TWK. bezpłatnego już nadal wychowywanie stale jednej sieroty, a na ogólnych zebraniach członków TWK. daje prawo jednego głosu przy wyborze władz. TWK. przy zatwierdzaniu budżetów i. t. d. Dwa takie członkowskie udziały dają prawo dwóch głosów; dziesięć udziałów — dziesięć głosów i t. p. Udziały mogą być wpłacane częściowo, w ciągu lat dziesięciu.

Wedle § 10 statutu TWK. wszystkie pieniądze, wkładane przez członków na udziały, wzięte zostaną naprzód na utworzenie jednej Wioski Kościuszkowskiej. Po utworzeniu pierwszej Wioski zbiorowemi siłami wszystkich udziałowców TWK. dalsze wpływy użyte zostaną na stworzenie następnej Wioski. Ogólne zebranie członków założycieli ustanowi kolejność, w którem województwie następna Wioska ma być utworzone, a to w zależności od tego, którego województwa fundatorzy największą na ten cel złożyli ofiarę.

W roku zeszłym zapóźno zwrócono się do sejmików, budżety ich bowiem na 1926/27 rok były już uchwalone. Ledwie 39 sejmików i magistratów dało wyraz swego zainteresowania, z czego ośm zaledwie zapisało się na członków założycieli, 31 na członków wspierających.

Zarząd Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich w tym roku ponawia swe starania. Do wszystkich sejmików, do miast i miasteczek wysyła swe odezwy i programowe broszury z prośbą i zachętą, ażeby przewodniczący związków komunalnych raz jeszcze teraz z okazji sprowadzenia Serca Kościuszki do Polski, wnieśli na porządek dzienny sprawę uczczenia Kościuszki w sposób, omawiany powyżej.

To Wielkie Serce chociaż bić przestało, bynajmniej nie zamarło. Ono żyje w sercach i czynach wszystkich patrjotów po wszystkie dni walki o wolność i niepodległość. Ono żyć będzie i wciąż się będzie odradzało w duszach i sercach wychowańców Wiosek Kościuszkowskich, które **tam właśnie szczególnie** mają się urabiać na miarę serca tego **„Obywatela bez skazy“ i „prawdziwego człowieka“.**

ZARZĄD TOWARZYSTWA WIOSEK KOŚCIUSZKOWSKICH.

Zawiadomienia.

Komitet P. P. S. w Leszczynach

zwołuje na niedzielę, dnia 13 listopada o godz. ½10 rano do lokalu p. Handla posiedzenie Zarządu. Obecność wszystkich konieczna!

Odczyt.

We środę, dnia 16 listopada br. o godz. ½5 popołudniu odbędzie się w sali Pow. Związku Gospodarczego w Białej niezmiernie aktualny Odczyt na temat: **Czy zanosi się na zmianę w ustroju kapitalistycznym na korzyść proletarjatu?** który wygłosi tow. dr. D. Gross.

Robotnicy! Jawcie się na ten odczyt masowo! Przed klasą pracującą stoją wielkie zadania do rozwiązania, które załatwić będzie mógł tylko świadomy swych celów proletarjat!

Baczność robotnicy drzewni!

We wtorek, dnia 15 listopada br. o godz. 5 popołudniu odbędzie się w lokalu własnym w Domu Robotniczym w Bielsku posiedzenie Zarządu Zw. Z. Rob. Przem. Drzewnego.

Korespondencje.

BIELSKO. Z Teatru Robotniczego „Siła“. Minął okres tak zwanego „sezonu ogórkowego“. Młodzież nasza zorganizowana w „Sile“, zabrała się z całym zapałem do dalszej pracy!

Na otwarcie tegorocznego sezonu teatralnego, Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Siła“ w Bielsku, wystawiło z wielkiem powodzeniem, w sobotę dnia 29 października br. w sali p. J. Ryby w Bielsku, satyrę sceniczną p. t. „Pan Nocelnik“. Ponadto dano kilka deklamacji. Ponieważ pierwszy tan występ w nowym sezonie teatralnym, dzięki wytężonej pracy Zarządu, dzielnych amatorów, jak i doskonałej reżyserji p. prof. Stróżewskiego — wypadł wspaniale, dlatego poczuwamy się do miłego obowiązku wyróżnienia tych najlepszych. Prof. Stróżewski, jak zwykle, tak i tego wieczoru, był ulubieńcem publiczności w roli „Nocelnika“, był tak świetnym, że publiczność ustawicznie nagradzała grę jego gromkiemi oklaskami. Tow. tow.: Karolina Migdałówna (w roli Józefowej), Leon Śliwiński (w roli policjanta), oraz Józef Byrski (w roli Wincentego) dali świadectwo swemu talentowi aktorskiemu. Gra ich była pod każdym względem doskonałą. W deklamacji wybiła się na pierwsze miejsce tow. Leopoldyna Sodzawiczna, która swym milutkim głosikiem i dobrą modulacją zachwycała publiczność. Tow. Marja Białkówna wygłosiła deklamację bardzo dobrze, tempo jednak było nieco za szybkie. Tow. Karolina Migdałówna i Józef Byrski, należą do wypróbowanych sił, to też zgotowali publiczności prawdziwą niespodziankę. Taksamo własna orkiestra siłacka pod kierownictwem tow. Jana Wiesnera, spisała się doskonale. Pozatem urządzono i areszt z policją w kostjumach starogreckich, co przyczyniło się w dużej mierze do upiększenia wieczorku. Najlepszym dowodem świetnego powodzenia gry naszych amatorów jest powtórzenie sztuki w sobotę, 12 listopada br. w sali Domu Robotniczego w Bielsku.

Wobec ogromnej roli, jaka przypada do spełnienia Robotniczemu Stowarzyszeniu „Siła“ na polu kulturalno-oświatowem, powinno społeczeństwo nasze akcję jego poprzeć z całą życzliwością. K. P.

Nadesłane.

Starostwo w Białej.

W czasie od 19 listopada do 15 grudnia 1927 odbędą się w tut. powiecie po myśli przepisów art. 85 i 86 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojsk. zebrania kontrolne szeregowych rezerwy (kat. A) i posp. ruszenia z bronią (kateg. C) rocznika 1901, 1899, 1887, oraz tych z roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897 i 1898, należących do rezerwy (kat. A), i posp. ruszenia z bronią (kat. C), którzy w latach 1925 i 1926 z jakichkolwiekbądź powodów nie stawili się do zebrań kontrolnych.

Zebrania te odbędą się dla okręgu sądowego bialskiego w Białej w sali „Domu katolickiego“ w czasie od 19/XI do 2/XII 1927, zaś dla okręgu sądowego kęckiego w Kętach w sali „Sokoła“ w czasie od 5/II do 15/XII br. 1927.

Szeregowi rezerwy, względnie posp. ruszenia za nieusprawiedliwione niestawienie się do zebrań kontrolnych będą pociągani do odpowiedzialności karnej w myśl przepisów ustępu 2 art. 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23/V 1927 Dz. U. Rzp. Nr. 61 poz. 609. Starosta: Różecki.

Starostwo w Bielsku.

Celem założenia spisów poborowych rocznika 1907 wzywam na podstawie art. 22 ustawy o powszechn. obowiązku służby wojskowej, wzgl. na podstawie §§ 140—145 rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy — mężczyzn urodzonych w roku 1907 do zgłoszenia się w czasie od 1/XI do 31/XII 1927 r. we właściwym urzędzie gminnym z dokumentami stwierdzającemi tożsamość osoby, ukończone szkoły i zawód poborowego.

Jako właściwy urząd gminny wchodzi w rachubę urząd faktycznego (stałego) miejsca zamieszkania.

Osoby, które nie mają faktycznego miejsca zamieszkania, powinny zgłosić się w urzędzie gminnym, właściwym dla ich miejsca pobytu.

Osoby posiadające miejsce zamieszkania w 2-ch lub więcej gminach, powinny się zgłosić w urzędzie gminnym w każdej z tych gmin.

W razie niemożności zgłoszenia się we właściwym, w myśl poprzedniego ustępu w urzędzie gminnym, można temu zadość uczynić przez zgłoszenie się w urzędzie miejsca pobytu. W tym wypadku urząd gminny przyjmujący zgłoszenie zawiadamia o niem właściwy urząd gminny.

Do zgłoszenia są także obowiązani mężczyźni urodzeni w roku 1903, 1904, 1905 i 1906, którzy dotychczas do spisu poborowych nie zgłosili się wzgl. nie stawali przed Komisją poborową.

Osobom, które zadość uczyniły obowiązkowi zgłoszenia się do spisów poborowych, wydają urzędy gminne odpowiednie zaświadczenia.

Osoby uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się i zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie 31 grudnia 1927 r. będą karane w myśl art. 87 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, grzywną w wysokości do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni, albo ulegną obu tym karom łącznie.

Starosta: Dr. Duda.

Maksymalne ceny na chleb.

Zarząd miasta Białej z powodu spadku cen mąki ustanawia następujące ceny maksymalne na chleb z mocą obowiązującą od 29 października 1927, a to:

1 kg. chleba średniego Ia 65% det. 61 groszy, w hurcie 58 groszy;

1 kg. chleba czarnego z przemiału 70%—75% det. 43 grosze, w hurcie 41 groszy.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną po myśli art. 3 i 4 ustawy z dnia 29/XII 1925, Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 2 ex 1926 karze aresztu do 6 tygodni i grzywny 10.000 zł. lub jednej z tych kar.

Tymczasowy Zarząd miejski.

Ogłoszenia.

POWIATOWA KASA CHORYCH W BIAŁEJ.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta

w miesiącu listopadzie 1927.

W niedzielę, dnia 13 listopada:
Dr. Jampel w Białej, ul. Nad Niwką 19.

W niedzielę, dnia 20 listopada:
Dr. Motylewicz, Biała-Lipnik, Dom Gminny.

W niedzielę, dnia 27 listopada:
Dr. Sroczyński w Białej, Rynek 12, tel. 1116.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedzielę rano o godz. 7-ej i trwają do godz. 7-ej rano w poniedziałek.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego — lekarza dyżurnego.

Apteka otwarta w niedziele i święta od godz. 11-tej rano do 1-szej po popołudniu.

Sprawozdanie

Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku za miesiąc lipiec 1927 r.

Świadczenia Kasy:

1. Zasiłki dla chorych	102.390·04	
2. Zasiłki dla położnic	9.288·31	
3. Premje dla matek karmiących	3.786·30	
4. Zasiłki pogrzebowe	4.333·84	
5. $^2/_3$ zasiłki, zamiast porady i lekarskiej i leków	884·35	
6. Koszta lekarzy	26.573·23	
7. Koszta leczenia zębów	10.426·70	
8. Koszta lekarstw, bandażystów i optyków	37.385·17	
9. Koszta retaksacji recept.	—·—	
10. Koszta szpitali i zakłady obcy	10.181·77	
11. Koszta kąpielowe	154·50	
12. Koszta wyjazdów do chorych i transporty do szpitali	4.189·99	
13. Koszta utrzymania samochodów	3.738·26	
14. Koszta utrzymania ambulatorjum	2.082·41	
15. Koszta utrzymania „Uzdrowiska dla kobiet w Jaworzu" i koszta leczenia chorych tamże	319·10	
16. Koszta kontroli chorych	1.120·42	Zł. 216.854·39

Koszta administracji:

1. Płace personelu	12.235·56	
2. Koszta podróże, tranwaj etc.	25·16	
3. Ubezpieczenia i podatek własnych pracowników	2.041·57	
4. Druki i materjały kancelaryjne	1·975·26	
5. Czynsz, opał, światło i czystość	487·30	
6. Poczta, telegraf i telefon	771·37	„ 17.536·22

Inne wydatki:

1. Odszkodowanie członków władz Kasy	308·38	
2. Opłata związkowa	2.248·35	
3. Zakupno inwentarza	10.434·13	
4. Wydatki na realność	—·—	
5. Budowa gmachu administracyjnego Kasy w Bielsku	6.681·84	
6. Budowa Uzdrowiska dla kobiet w Jaworzu	—·—	
7. Administracja własn. nieruchomości	876·17	
8. Różne (koszta bankowe etc.)	200·15	„ 20.748·82
	Razem Zł.	255.139·43

Stosunek procentowy:

Wydatki na świadczenia 75·6%, koszty admin. pers. 5%, rzeczowe 1·1%, koszty ogólne 0·9% do przepisu. — Wydatki na świadczenia 87%, koszty admin. pers. 5·7%, rzeczowe 1·3%, koszty ogólne 1·1% do wpływu.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku

Dyrektor: w z. **J. Wadoń** mp. Przewodniczący: **J. Hoffmann** m. p.

Sprawozdanie

Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku za miesiąc siepień 1927 r.

Świadczenia Kasy:

1. Zasiłki dla chorych	104.304·44	
2. Zasiłki dla położnic	6·207·45	
3. Premje dla matek karmiących	2.381·10	
4. Zasiłki pogrzebowe	4.213·09	
5. $^2/_3$ zasiłki, zamiast porady lekarskiej i leków	153·30	
6. Koszta lekarzy	24.140.49	
7. Koszta leczenia zębów	10.757·63	
8. Koszta lekarstw, bandażystów i optyków	35.887·08	
9. Koszta retaksacji recept.	—·—	
10. Koszta szpitali i zakłady obcy	25.901·36	
11. Koszta kąpielowe	1.806·—	
12. Koszta wyjazdów do chorych i transporty do szpitali	5.220·98	
13. Koszta utrzymania samochodów	1.629·08	
14. Koszta utrzymania ambulatorjów	2.275·95	
15. Koszta utrzymania „Uzdrowiska dla kobiet" w Jaworzu i koszta leczenia chorych tamże	463.77	
16. Koszta kontroli chorych	791.98	Zł. 226.133·70

Koszta administracji:

1. Płace personelu	12.303·68	
2. Koszta podróży, tranwaj etc.	27·55	
3. Ubezpieczenia i podatek własnych pracowników	2.001·61	
4. Druki i materjały kancelaryjne	3·948·78	
5. Czynsz, opał, światło i czystość	367·40	
6. Poczta, telegraf i telefon	897·15	„ 19.546·17

Inne wydatki:

1. Odszkodowanie członków władz Kasy	52·48	
2. Opłata związkowa	2.471·72	
3. Zakupno inwentarza	1.942·28	
4. Wydatki na realność	— — —	
5. Budowa gmachu administracyjnego Kasy w Bielsku	6.818·73	
6. Budowa „Uzdrowiska dla kobiet" w Jaworzu	2.284·—	
7. Administracja własn. nieruchomości	238·05	
8. Różne (koszta bankowe etc.)	4.333·52	„ 18.140·78
	Razem	Zł. 263.820·65

Stosunek procentowy:

Wydatki na świadczenia 83·5%, koszty adm. pers. 5·2%, rzeczowe 1·9% koszty ogólne 2·7% do przepisu. — Wydatki na świadczenia 87·8%, koszty admin. pers. 5·5%, rzeczowe 2%, koszty ogólne 2·8% do wpływu.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku

Dyrektor: w z. **J. Wadoń** mp. Przewodniczący: **J. Hoffmann** mp.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku